

Sygn. akt VI W 2226/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

B. S. synowi S. i z. (...), z d. I., ur. (...) w J.

obwinionemu o to, że: w dniu 24 października 2013 roku ok. godz. 07:30 we W. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...), jechał jezdnią ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku Placu (...) i na wysokości posesji nr (...), wykonując manewr skrętu w lewo do D. (...) (...), nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z rowerzystą, który jechał rowerem z przeciwnego kierunku ruchu przy prawej krawędzi jezdni wyznaczoną drogą dla rowerów od strony Pl. (...) w kierunku ul. (...),

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uniewinnia B. S. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz B. S. kwotę 1651,50 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z obroną w sprawie.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 października 2013 r. około godziny 7.30 obwiniony B. S., kierując samochodem marki B. o nr rej. (...), jechał ul. (...) we W. od strony ul. (...) w kierunku Pl. (...). Na wysokości posesji nr (...) obwiniony podjął manewr skrętu w lewo w kierunku (...) Handlowego (...).

W trakcie wykonywania tego manewru, jadący z jego prawej strony pokrzywdzony P. T., w chwili gdy zbliżył się do samochodu, przewrócił się na ziemię.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 64

zeznania świadków: P. T. (częściowo) k. 65

R. P. (częściowo) k. 20

notatka urzędowa k. 5

Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Dowód: protokoły użycia alcosensora k. 6, 7

Ulica (...) jest drogą jednojezdniową, o dwóch pasach ruchu w przeciwnych kierunkach, po obu stronach na jezdni ma wyznaczone ścieżki rowerowe.

Dowód: dokumentacja fotograficzna k. 24, 59 – 62

informacja (...) k. 69 – 71

opinia biegłego (częściowo) k. 77 - 86

P. T. w wyniku kolizji doznał obrażeń w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia barku lewego, stłuczenia kolana lewego, które nie naruszyły czynności narządów jego ciała, ani nie spowodowały rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni.

Dowód: opinia sądowo – lekarska k. 15 - 16

dokumentacja medyczna k. 11, 12

B. S. jest bezdzietnym kawalerem; wchodzi w skład Rady nadzorczej (...) Sp. z o.o.

Obwiniony nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód: dane osobopoznawcze k. 9

dane o karalności k. 35

Przesłuchany w charakterze obwinionego B. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jadąc ul. (...), zasygnalizował zamiar skrętu w lewo w kierunku D. D.. Wówczas jadący z przeciwnego kierunku samochód, zatrzymał się przed przejściem dla pieszych przez ul. (...), umożliwiając jednocześnie obwinionemu wykonanie skrętu. B. S. – jak podał – skręcił w kierunku D. D., wjeżdżając na chodnik, gdzie zatrzymał się, aby przepuścić pieszego, który szedł z parkingu w kierunku Pl. (...). Stojąc, zauważył z prawej strony jadącego chodnikiem rowerzystę, który próbował ominąć auto obwinionego, zjeżdżając na jezdnię. W pewnym momencie rowerzysta zniknął z pola widzenia obwinionego, z czego ten wywnioskował, że rowerzysta przewrócił się.

Pokrzywdzony, podniósłszy się, uderzył B. S. pięścią w głowę, zarzucając mu wymuszenie pierwszeństwa.

Wyjaśnienia B. S. pozostawały w opozycji do stanowiska pokrzywdzonego P. T., który podał, że poruszał się jezdnią ul. (...) – częścią wyznaczoną dla rowerów i został zaskoczony manewrem obwinionego, który wymusił na nim pierwszeństwo przejazdu, skręcając w lewo na parking przy D. D., a następnie zatrzymał się na ścieżce rowerowej. Pokrzywdzony zaczął gwałtownie hamować, ale ponieważ nawierzchnia była mokra, wpadł w poślizg, przewrócił się, odbił się od samochodu, a następnie upadł na ziemię.

Sąd nie dysponował żadnymi obiektywnymi dowodami, pozwalającymi na zdecydowane przyznanie waloru wiarygodności jednej z wersji zdarzenia podawanych przez uczestników, przy jednoczesnym jednoznacznym wykluczeniu drugiej jako niewiarygodnej.

Jedynym postronnym, niezaangażowanym w sprawę świadkiem był funkcjonariusz Policji wezwany na miejsce zdarzenia – R. P..

Sąd jednak uwzględnił zeznania tego świadka jedynie w zakresie, w jakim potwierdzały fakt zaistnienia kolizji. Świadek bowiem znał przebieg zdarzenia wyłącznie z relacji jego uczestników, przy czym zważywszy na treść zarówno relacji świadka, jak i sporządzonej przez niego notatki urzędowej, oczywistym było, że za prawdziwą uznał wersję podawaną przez pokrzywdzonego.

Notatkę urzędową, która również stanowiła podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd uwzględnił w analogicznym zakresie, jak zeznania R. P., bowiem poza stwierdzeniem faktu kolizji, dowody te nie zawierały innych istotnych informacji odnośnie np. wzajemnego usytuowania pojazdów bezpośrednio po zdarzeniu, czy ewentualnych śladów hamowania.

Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie dawał – w ocenie Sądu – podstaw do przypisania obwinionemu bez żadnych wątpliwości sprawstwa czynu objętego zarzutem wniosku o ukaranie, nie istniały bowiem żadne obiektywne dowody, pozwalające na weryfikację relacji uczestników zdarzenia i jednoznaczne wykluczenie jednej z wersji, jako niewiarygodnej.

Możliwość takiej nie dawała również opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, znajdująca się na k. 77 – 86. Biegły wskazał bowiem w opinii, że w świetle dostępnych dowodów możliwe było przyjęcie dwóch alternatywnych wersji przebiegu zdarzenia. Zdaniem biegłego, zasady doświadczenia życiowego, nakazywały uznać wersję podawaną przez obwinionego za mało prawdopodobną, bowiem trudno dać wiarę, aby pokrzywdzony, mając do dyspozycji wygodną ścieżkę rowerową biegnącą wzdłuż jezdni, wybrał chodnik, co zmuszałoby go do poruszania się po nierównej nawierzchni oraz pokonywania zjazdów i wjazdów przy posesjach.

W ocenie Sądu doświadczenie życiowe nie mogło stanowić miarodajnego kryterium przy ocenie realności zaistnienia określonego przebiegu zdarzenia. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem również, że niejednokrotnie na drogach o dużym natężeniu ruchu rowerzyści, mimo istnienia wyznaczonej drogi dla rowerów, decydują się na jazdę chodnikiem, gdyż tam czują się bezpieczniejsi.

Ulica (...) jest jedną z bardziej ruchliwych arterii komunikacyjnych w centrum W.. Zdarzenie miało miejsce w dniu roboczym (czwartek) o godz. 7.30, a więc w czasie porannego tzw. szczytu komunikacyjnego, kiedy natężenie ruchu w tym miejscu jest zwykle duże (czego dowodzi chociażby fakt, że obwiniony mógł wykonać manewr skrętu w lewo dopiero, gdy pojazd jadący z przeciwka zatrzymał się, aby mu to umożliwić); dodatkowo warunki drogowe nie były sprzyjające, ponieważ nawierzchnia jezdni była mokra. W tych okolicznościach nie można było – zdaniem Sądu – jednoznacznie wykluczyć, że pokrzywdzony podjął decyzję o poruszaniu się chodnikiem, na co zresztą konsekwentnie wskazywał obwiniony, a w takiej sytuacji nie przysługiwał mu przywilej pierwszeństwa przejazdu przed samochodem B..

Należy zwrócić również uwagę, że pokrzywdzony w zeznaniach złożonych w toku postępowania wyjaśniającego (k. 65) podał, że zaczął hamować, widząc auto obwinionego, z odległości około 10 m przed pojazdem. Zważywszy, że rowerzysta porusza się przeciętnie z prędkością około 20 km/h (na rozwijanie znacznej prędkości w dniu zdarzenia nie pozwalały warunki drogowe), to w świetle reguł doświadczenia życiowego, a także zasad fizyki, powinien zatrzymać się przed samochodem obwinionego, nie uderzając weń.

Szczegółową analizę obu wariantów przebiegu kolizji zawierała złożona przez obwinionego opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Rzetelność tej opinii nie budziła zastrzeżeń Sądu, jednak jako opinia prywatna nie została włączona do materiału dowodowego.

Sąd nie skorzystał z możliwości powołania autora tej opinii jako biegłego w przedmiotowej sprawie, mimo iż na możliwość taką – wprawdzie jako wyjątkową, ale jednak dopuszczalną – wskazywał chociażby Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt II AKa 67/12 (KZS 2013/10/91), ponieważ wnioski opinii prywatnej co do zasady zbieżne były z wnioskami biegłego powołanego wcześniej przez Sąd. Obaj autorzy opinii wskazywali na możliwość zaistnienia dwóch alternatywnych przyczyn kolizji. Biegły J. D. – powołany przez Sąd –

nie wykluczał, iż odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia spoczywała na pokrzywdzonym, stwierdzając jednak, iż było to mało prawdopodobne. Sąd nie podzielił argumentacji tego biegłego, powołującej się zasady doświadczenia życiowego i prowadzącej do eliminacji jednej z wersji zdarzenia, z przyczyn, o których była mowa wyżej.

Reasumując, zdaniem Sądu nie można było w sposób zdecydowany i nie budzący wątpliwości wykluczyć, że P. T. bezpośrednio przed zdarzeniem poruszał się - wbrew przepisowi art. 33 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym – chodnikiem wzdłuż ul. (...). Przy przyjęciu tej wersji przebiegu zdarzenia, B. S. nie był zobowiązany do ustąpienia mu pierwszeństwa przejazdu, a wykonując manewr skrętu w lewo, gdy rowerzysta znajdował się jeszcze w dosyć znacznej odległości, nie stworzył dla niego zagrożenia. Pokrzywdzony natomiast, prawidłowo reagując na sytuację na drodze, powinien zążyć uniknąć uderzenia w auto obwinionego.

Mając zatem na uwadze, o czym była już mowa na wstępie, że Sąd nie dysponował dowodami, pozwalającymi na ustalenie jednej, pewnej wersji zdarzenia, przy wykluczeniu drugiej jako oczywiście niemożliwej, w świetle treści art. 5 § 2 kpk, recypowanego do postępowania wykroczeniowego mocą art. 8 kpw, zobligowany był do uniewinnienia obwinionego, czego konsekwencją było obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa – po myśli art. 118 § 2 kpw.

Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, w razie uniewinnienia obwinionego, w sprawach z oskarżenia publicznego, koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Przepis art. 616 § 1 pkt 2 kpk, znajdujący zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z mocy przepisu art. 119 kpw, do kosztów tych zalicza uzasadnione wydatki stron związane z ustanowieniem w sprawie jednego obrońcy. Uzasadnione było zatem zasądzenie tych wydatków na rzecz B. S..

Sąd podzielił prezentowany w orzecznictwie i doktrynie pogląd, iż skoro elementarnym składnikiem prawa do obrony jest możliwość korzystania z pomocy obrońcy z wyboru, to odmowa zasądzenia rzeczywiście poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy jest w ujęciu systemowym, ograniczeniem prawa do obrony.

Koszty obrony, których zwrotu domagał się obwiniony, nie przekraczały kwoty limitowanej przepisami § 2 ust. 2, § 14 ust. 2 pkt i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, dlatego też Sąd uwzględnił to żądanie w całości.